

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 375

Poznań, środa dnia 19 sierpnia 1931

Rok XXVI

## Budżet na rok przyszły

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). — W ministerstwie skarbu rozpoczęły się intensywne prace nad preliminarzem budżetowym na rok nadchodzący.

Cyfra globalna budżetu nie będzie przekraczała sumy 2 i pół miljarda zł. (w)

## Podróże

### b. min. Matuszewskiego

Helsinki, 19. 8. (PAT.) Bawił tu przez szereg dni b. min. skarbu Matuszewski z małżonką. Na cześć gościa poseł polski w Helsinkach dr. Charwat wydał przyjęcie.

## Ks. Mikołaj rumuński

### przybywa do Warszawy

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj przybywa do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni. Książę Mikołaj przybywa do Polski głównie celem zapoznania się z lotnictwem polskim.

## Zmiany na placówce dyplomat. w Waszyngtonie

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). — W miejsce radcy handlowego Wafkowicza i finansowego Wojtkiewicza w Waszyngtonie został tam powołany Andrzej Sapieha, a jako zastępca inż. Józef Mościcki, syn Prezydenta. (w)

## Akcja Episkopatu

### pomocy bezrobotnym zostaje już realizowana

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Wykonując zlecenie Episkopatu, kapłani zawadzali już z ambon do niesienia pomocy bezrobotnym i głodującym bądź to w formie udzielenia pracy bądź też w formie udzielania środków finansowych i artykułów spożywczych.

Już obecnie w Żyrardowie i Zagłębiu są kuchnie, udzielające ciepłej strawy.

W Łodzi z inicjatywy biskupiej zorganizowano wydzielanie obiadów nie tylko dla bezrobotnych, ale także dożywianie na kolonjach około 2 000 głodujących dzieci. (w)

## Stan bezrobocia na 15 bm.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Wykaz zarejestrowanych bezrobotnych na dzień 15 sierpnia br. przedstawiał cyfrę 253 943 osób. W ciągu tygodnia spadła ilość bezrobotnych w całym państwie o 1944 osoby.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w szeregu większych środowisk liczba bezrobotnych wzrosła o stosunkowo niewielkie cyfry kilkanaście do kilkuset osób. Do takich środowisk należą: Warszawa - miasto, Łódź - okręg, Częstochowa, Sosnowiec, Śląsk, Lwów, Drohobycz, Bydgoszcz. Z okoliczności tej można dojść do wniosku, że okres spadania liczby bezrobotnych już się zatrzymał i odtąd nastąpi wzrost. (w.)

## Obniżenie stopy lombard. w Niemczech

Berlin, 19. 8. (PAT.) Biuro Wolfa donosi, że Bank Rzeszy uchwalił obniżyć stopę lombardową z 15 na 12 procent.



Lotnicy angielscy przygotowują się skrzętnie do corocznych zawodów o puchar Schneidera, które mają się odbyć dn. 12 września. Na zdjęciu widzimy wspólny wodnoplatawiec, na którym zawodnicy angielscy odbywają ćwiczenia.

## Zmiany w ustawie o państwowym funduszu drogowym

W rezultacie zmienilo się niewiele

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj w południe szef biura ekonomicznego Rady Ministrów p. Jastrzębski przyjął delegację przedsiębiorców przemysłu komunikacji samochodowej i poinformował ją o decyzjach komisji międzyministerjalnej, powołanej do rozpatrzenia sprawy opłat od autobusów i taksówek.

Komisja uznała konieczność wprowadzenia zasady koncesjonowania przemysłu komunikacji samochodowej oraz wprowadzenia pewnych zmian w ustawie o państwowym funduszu drogowym przez stosowanie kombinowanego systemu opłat od wagi i od materiałów pędnych. Tezy te mogą być urzeczywistnione tylko w drodze ustawodawczej.

Komisja wypowiedziała się za pozostawieniem opłat od samochodów osobowych prywatnych w dotychczasowej wysokości, za zmniejszeniem o 20 proc. i niestosowaniem progresji od wagi samochodów ciężarowych prywatnych oraz samochodów zarobkowych, t. j. taksówek i autobusów, za pobieraniem opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów autobusowych a skasowaniem opłat ryczałtowych na prośbę przedsiębiorców.

Zaległości płatnicze za okres od 1-go kwietnia powinny być uiszczone do 1. stycznia 1932 r. Ponieważ przedsiębiorcy ociągają się z płaceniem opłat, p. Jastrzębski oświadczył, że powinni we własnym interesie opłacać należności, gdyż w przeciwnym razie grozi im egzekucja wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi.

W szczególności opłata od wagi samochodów prywatnych nie ulegnie zmianie i powinna być uiszczona w wysokości opłat za dwa kwartały. Zaległe opłaty od wagi samochodów zarobkowych, t. j. autobusów i taksówek, powinny być uiszczone w postaci zaliczek miesięcznych, wynoszących 1/12 rocznego wymiaru, a co się tyczy opłat ryczałtowych za bilety autobusowe, to na 15 sierpnia powinna być wpłacona zaliczka w wysokości 1/12 rocznego wymiarzonego ryczałtu.

Do czasu wydania zmienionego rozporządzenia wykonawczego będą nadal pobierane zaliczki miesięczne, które dla autobusów, taksówek i samochodów ciężarowych mają wynosić 1/15 rocznego wymiaru. W razie niewpłacenia opłat w powyższych wysokościach, władze poborowe otrzymały polecenie stosowania egzekucji podatkowej. (w)

## Co ma i może połączyć rząd Brüninga z t. zw. opozycją narodową

Rokowania z Hugenbergiem — Brüning pragnie rozszerzyć podstawy swego rządu — Wspólna platforma: Traktat Wersalski

Berlin, 19. 8. (Tel. wł.). Milczenie ze strony urzędu kanclerskiego zdaje się potwierdzać uporczywie krążące pogłoski o rokowaniach z t. zw. opozycją narodową, toczących się za pośrednictwem Hugenbergów.

Pierwszym krokiem na tej drodze była audjencja, której Hindenburg udzielił Hugenbergowi jeszcze przed plebiscytem. Podobno prezydent Rzeszy ponownie przyjął Hugenberga w Dietramszell, gdzie bawi na urlopie. Brüning nie miałby nic przeciwko rozszerzeniu podstaw swego gabinetu i pra-

gnie przemawiać na arenie międzynarodowej niewątpliwie w imieniu większości Niemców, której obecnie mimo wyniku plebiscytu w oczach zagranicy nie posiada. Wskazują na to tendencje aktywizacji polityki zagranicznej Niemiec w myśl życzeń narodowej opozycji. Podróże Brueninga i Curtiusa służyły dla przygotowania terenu do tego nowego kursu na Wilhelmstrasse. Trudności następcza obecny ustrój Prus, którego zmiany domagają się Hugenberg i jego przyjaciele.

Powyższe pogłoski potwierdzone są

przez artykuły, które ostatnio pojawiły się w pismach opozycji prawicowej. Podczas gdy Hugenberg konferował z Hindenburgiem, objawił „Stahlhelm“ przez usta Seldtgo nazajutrz po plebiscyście jak i narodowi socjaliści przez artykuł we wczorajszym „Voelksische Beobachter“ skłonność do szukania wspólnych podstaw działalności z rządem Brueninga

Ta podstawa współpracy jest systematyczne rozbijanie podstaw Traktatu Wersalskiego, co stanowi cel polityki tak Brueninga jak i narodowej opozycji. M. N.

## „Zeppelin“ w Anglii

London, 19. 8. (PAT.) Sterowiec „Zeppelin“ opuścił Hanworth, zabrawszy z sobą nowych pasażerów na 24-godzinny lot nad Anglią.

## Przez kraj słońca morza i zabytków

Split — Całe miasto mieści się w pałacu — Ruiny Salony — Adriatyk niezawsze jest łagodny — Dubrovnik stary i nowy — Jugosłowiańska Madera

(Korespondencja własna).

Hercegowi (Boka Kotorska) w sierpniu.

Split. Bulwary. — Szeroka promenada, wysadzana nieprzerwanym sznurem palm, kawiarnie nad morzem, wysokie, modne domy, liczne banki, sklepy i hotele. Lecz wystarczy tylko skręcić w jedną z uliczek, wiodących w głąb miasta, a znajdziemy się w głębokim średniowieczu. Wąskie uliczki, przez które ręczny wózek chyba się przecisnie, zakręty i zaułki, schody i schodki w górę i w dół. Na mikroskopijnym placu kilka straganów, zawalonych wyborami, a tak tutaj taniami owocami południa. To targ owocowy. Malowniczy domek, przyklejony karkołomnie do murów zamku, którego pierwszego pietra można nieledwie ręką dotknąć — to hotel. Dwa stoliczki przed ponurem sklepieniem w starych murach — to cukiernia albo kawiarenka. Z groźnego okienka strażniczego uśmiecha się smągła twarzyczka Dalmatynki, a na sznurach rozpiętych w poprzek uliczki tuż nad głowami przechodniów suszy się w słońcu rozwieszona bielizna.

Mamy szczęście. Trafiliśmy na dzień targowy. Wspinając się stromą uliczką, wymijamy barwnie ubranych Dalmatyńców w płaskich czapczkach, krótkich kaftanikach, rozpiętych na piersiach nad barwną koszulą, w obwisłych szarawarkach i sandałach ze skóry lub łyka, obok nich zaś kobiety równie kolorowo ubrane, pędzą bydło, popychają wózek, lub też siedząc majestatycznie na osiołkach, często z fajką w ustach, wiozą w workach i koszach rozmaite artykuły na targ. Bo dumny góral sprawami gospodarskimi zajmować się nie lubi, a noszenie kosztów czy pakunków pozostawia kobiecie.

Właściwe miasto z całym tym dziwnym kompleksem uliczek, placów, świątyń, starożytnych i średniowiecznych zabytków mieści się w obrębie murów pałacu Dioklecjana, zbudowanego około roku 300 w okresie upadku cesarstwa. Stąd ten dziwny mełanz dwóch epok na przestrzeni 30 000 m. kw. Zwiędzamy kaplicę Dioklecjana, dawniej świątynię Jowisza. U wejścia stoją kamienne sarkofagi biskupów. Na jednym z nich odczytujemy datę 1433. Dawne peristilium pałacu tworzy dziś plac przed świątynią, na którym w nowszych czasach wyrósł imponujący pomnik kaznodziei. Obok kościoła z 13-go wieku strzeże w swych



## Wakacje w Watykanie

Ojciec św. nie przestaje urzędować

dostojnych murach liczne pamiątki od średniowiecza aż do ostatnich Habsburgów. Z wysokiej wieży kościoła roztacza się cudowny widok na miasto, z trzech stron oblane morzem, na mury i wieże obronne i przytulone do nich domeczki

Zbiegamy. W sklepieniach rzymskiej warowni starzy Dalmatyńcy w swoich barwnych strojach zachwalają turystom bośniackie czapeczki, sandały, fajki inkrustowane srebrem. Zwiezdamy jeszcze tylko muzeum o wspaniałych płaskorzeźbach i starych sarkofagach. Krótki positek w jednym z tych dziwnych hoteli, pełnych ganeczków i krążganków i wyruszamy do pobliskiej wioski Soluno, niegdyś stolicy rzymskiej Dalmacji i portu wojennego, Salonae, pełnej ruin dawnej warowni i starochrześcijańskich bazylik.

Wracamy. Ma się już ku wieczorowi. Po upalnym dniu niebo pokrywa się ołowianymi chmurami. Morze się niepokoi. Z pierwszymi kroplami deszczu dochodzi aż na górę szum morza i ryk fal, bijących o brzegi. Na pienistych grzebieniach tańczą niezdarne małe parowce. Rzucane, jak lupiny, usiłują copędzej dostać się do zbawczego portu. Kilka łodzi ucieka pełnymi żaglami do przystani. Pomniejsze łódki i barki jak wymiótl. Ciężkie fale rosną coraz bardziej i przewalają się olbrzymiami zwalami wody przez bulwary. Wismukie piny i cyprysy gną się do ziemi pod podmuchem wiatru. Burza rozpełtała się na dobre.

Pomiędzy Lapidem i Ploce leży Dubrovnik, dawna republika Dubrovacka, otoczony doskonale zachowanymi murami twierdzy z 14-go wieku, pełen baszt, wieżyc, starych kościołów i budynków. Dubrovnik to jedna szeroka ulica, z której biegnie w lewo i prawo przedziwna mieszanina wąskich uliczek, jakby żywcem wziętych z dekoracji filmu o średniowiecznej jakieś fabule. A tuż obok długie arterie modnego bańki z komfortowymi hotelami, kawiarniami, pełnymi muzyki i wrzawy. Kilka kroków dalej stare zamczysko, wysunięte w morze patrzy ponuro na bijące w jego podnóże miarowe fale. Maluczko, a na plankach ukazują się zakuci w żelazo rycerze i wyruszają na galerach na jakąś wyprawę wojenną.

Zadna chmurka nie zaciemnia lazurowego nieba. Słońce parzy tak, że pokład parowca zdaje się pływającą plażą. Dziób okrętu przecina gładką, lśniącą, leniwą toń. Mijamy łaski oliwne, szereg cyprysów, kwitnące wzdłuż wybrzeża palmy, drzewa pomarańczowe z zielonym jeszcze owocem. Nagle ciszę przerywa huk motoru — tuż koło okrętu planuje zgrabnie wojskowy hydroplan. Coraz ich więcej — po chwili mijają nas pomniejsze kanonierki. Kilka pancerników stoi na kotwicy. Zbliżamy się do strefy portów wojennych. Smukła radjostacja morska strzela w niebo — a tuż szczyry ze skały zęby fort Mamula, potyskując w słońcu białymi plankami. Za chwilę wyłania się zdaleka Hercegovina — zwane Jugosłowiańską Maderą.

L. W.

HENRYK WASIEWICZ

## AFERA PANA RYLCA

REPORTAŻ FILMOWY

(Dokończenie.)

18)

Na szczęście apostrofa ta, wypowiedziana w pięknym języku ojczystym Adama, nie wzruszyła Anglosasa.

— Więc robimy byznes? — Wydobył z kieszeni na przynętę pękaty portfel.

— Nie! nie! — krzyczał gorączkowo Adam, jak napastowana dziewczyna. Widok banknotów sprawiał w nim takie obrzydzenie, jak krew.

Richards wywał wargi i wyszedł, nie straciwszy nic ze swojej flegmy.

Tego dnia jeszcze czekała go inna niespodzianka. Stało się to za pośrednictwem pielęgniarki.

— Stan pański jest już na tyle dobry, że może pan sobie przejrzeć gazetę.

Był to egzemplarz starej, jak zwykle w szpitalach z przed kilku dni gazet. Adam rzucił się na nią, jak wygłodniałe zwierzę. Było tak jak gdyby otwarto okno na huczącą życiem ulicę. Znowu poczuł się żywym i czynnym członkiem społeczeństwa, które tam, za murami szpitalnego azylu, pracuje, bawi się, płacze, kradnie, kłuje nożami, lub uprawia filantropję. Przebiegał wzrokiem łamy pi-

Citta del Vaticano, 19. 8. — (PAT.) Zgodnie z tradycją rozpoczęły się ferie w Watykanie. Wszystkie audjencje, zw. di tabella, t. zn. zwykle przeznaczone dla kardynałów i prałatów, należących do św. Kongregacji, zostały zawieszona na czas wakacyj aż do połowy października. W razie spraw pilnych kardynałowie i prałaci mogą prosić o audjencje specjalne. W tym okresie dostojnicy dworu papieskiego oraz funkcjonariusze biur watykań-

skich otrzymują urlopy wakacyjne. — Tylko Ojciec św. nie zaprzestaje normalnego trybu pracy. W okresie wakacyjnym audjencje normalne codzienne, zostały ograniczone do 3 razy na tydzień, wyjątkowo do 4. Ojciec św. jest przeciwny zaprzestaniu audjencji choćby na krótki okres czasu mówiąc, że wszyscy katolicy, przybywający do Rzymu, powinni mieć możność zbliżenia się do Namiestnika Chrystusa.

## Niezwykły napad na filję Banku Rzeszy

Obraz ze stosunków bezpieczeństwa w stolicy Niemiec

Berlin, 19. 8. (PAT.) Wczoraj o g. 12 w południe dokonano niezwykle śmiałego napadu na filję Banku Rzeszy w jednej z dzielnic Berlina.

Dwóch bandytów podjechało przed dom, w którym mieści się filja, na rowerach i nałożywszy maski, wdarło do pomieszczeń biurowych. Każdy z napastników uzbrojony był w dwa rewolwery, z których od razu dali szereg strzałów. Następnie bandyci zabrali z

kasy 22,000 mk. i ostrzeliwując się, wybiegli na ulicę. Jeden z kasjerów banku został ciężko ranny w brzuch.

Przechodnie usiłowali przeskoczyć bandytom w ucieczce, musieli jednak zaniechać pościgu z powodu gęstego ostrzeliwania się przez nich. Na ulicy zraniony został ciężko pewien szofer i bawiące się na ulicy dziecko. Bandyci zdołali zbiec bez śladu.

## Niemiecka polityka handlowa na usługach przemysłu chemicznego

Ograniczenie importu produktów azotowych

Berlin, 19. 8. (PAT.) „Dziennik Ustaw Rzeszy” ogłasza rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy, w myśl którego począwszy od 18 b. m. import zagraniczny produktów azotowych do Niemiec dozwolony będzie tylko na podstawie specjalnych zezwoleń.

Komunikat oficjalny powołuje się na rzekomo zagrażające niebezpieczeństwo konkurencji zagranicznej dla produktów azotowych niemieckich. Jak wiadomo, stawki celne na import produktów azotowych do Niemiec zostały ostatnio 15 lipca rb. podniesione.

„Vorwärts” ostro krytykuje powyższe rozporządzenie, podkreślając, że równa się ono w praktyce zakazowi importu produktów azotowych do Niemiec. Inspiratorem niemieckiej polityki azotowej — pisze dziennik — jest obecny doradca rządu Rzeszy w sprawach bankowości, przedstawiciel I. G. Farbenindustrie, Schmidt, który niemiecką politykę handlową oddał w usługi interesów kartelu niemieckiego przemysłu chemicznego.

## Rokowania z ZASP-em

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) W ciągu wtorku toczyły się obrady zjazdu dyrektorów teatrów z całej Polski. Rokowania z ZASP-em szły w tym kierunku, że aktorzy w ciągu 10 miesięcy otrzymają pensje normalne, a w ciągu pozostałych 2 miesięcy 50 proc uposażenia. (w.)

## Rekord dwóch ślepców

Medjolan, 19. 8. (PAT.) Przybyli tu dwaj byli kombatanci, ślepcy, którzy postanowili obejść piechotą Włochy, przebywając przestrzeń z górą 3 000 klm. Ślepcy są prowadzeni

przez pudła rasy syberyjskiej, specjalnie wyćwiczonego. Będzie to pierwszy rekord tego rodzaju. Dotąd ślepcy przeszli około 300 klm., tj. mniej więcej jedną dziesiątą część drogi.

## Samochód z czerwoną tabliczką dyplomatyczną

po raz pierwszy przejechał przez granicę włosko-szwajcarską

Rzym, 19. 8. (PAT.) Po raz pierwszy granica włosko-szwajcarska została przekroczone przez samochód, oznaczony czerwoną tabliczką dyplomatyczną, z napisem S. C. V., tj. Stato Citta del Vaticano. Samochodem tym

sma, szukając żeru dla swojej ciekawości. Nagle zdębiał.

„SENSACYJNE ARESZTOWANIE ST. CZARNIKA”

„Pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych banknotów”

18.

Tak więc w najgłupszy na świecie sposób, Stefan znalazł się na ławie oskarżonych. W parę dni po zwolnieniu z zakładu obłąkanych czyniąc zakupy w jednej z większych firm, zapłacił wysokowartościowym banknotem, jednym z otrzymanych od Adama.

— Pan będzie łaskaw chwileczkę zaczekać, gdyż nie mam w kasie drobnych, aby wydać resztę. Posłałem właśnie chłopaka.

— Nic nie szkodzi, zaczekam. Niestety, zamiast oczekiwanej reszty przyprowadził chłopiec policjanta.

— A więc ten osobnik wręczył panu fałszywy banknot? — zapytał przybyły kupca.

— Tak jest.

— Proszę ze mną — zwrócił się do Stefana, — a pan kupiec niech się zgłosi później w komisariacie na przesłuchanie.

Na komisariacie okazało się, że aresztowany ma przy sobie jeszcze kilkanaście podobnych banknotów. Wszystkie były w nadzwyczaj sprytny sposób podrobione.

— Ładnie nam się anarchiści odwdzięczyli, — myślał, zgrzytając zębami,

Mimo najskrupulatniejszych poszukiwań, nie zdołała policja odnaleźć fabryczki pieniędzy tak, że akt oskarżenia obejmował tylko zarzut puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. W trakcie śledztwa okazało się, że nawet kilka kantorów wymiany na Riwierze francuskiej padło ofiarą „anarchistycznych” pieniędzy. Broniąc się, miał Stefan przed sobą ogromny szkopol: Jak wytłumaczyć posiadanie tych pieniędzy? Wyznać prawdę, znaczyło — otworzyć furtek dla wszelkiego rodzaju domysłów na temat nieszczęsnego wynalazku. Było więc niż pewne, że kompromitująca rzeczywistość wypłynęłaby na wierzch prędzej czy później. Byłoby to schronieniem się z deszczu pod przysłowiową rynną. Dlatego Stefan postanowił milczeć, chociaż obciążało go to bardzo.

Siedział więc na ławie oskarżonych, rozglądając się nieśmiało po sali. Widział Fonsia i kilku innych dziennikarzy, siedzących za niewielkim stolikiem. Fonsio unikał starannie jego wzroku i widać było, że żaluje tej chwili, kiedy poznał tego skandalicznego człowieka.

— Cóż pan ma do dodania na swoją obronę? — zapytał przewodniczący po przemówieniach prokuratora (... żądam surowej, odstraszejacej kary!) i obrońcy (mój klient, Wysoki Trybunał, jest niewinny).

— Pieniądze te otrzymałem od kogoś, kogo za żadną cenę nie chciałbym wyjawiać. Nie wiedziałem, że są podrobione i posługiwałem się nimi

jechał kardynał Pacelli wraz z siostrą i bratanekami Papieża Piusa XI. Po spędzeniu pół dnia nad brzegami jeziora Lugano kardynał Pacelli powrócił do Medjolanu, a wieczorem odjechał do Rzymu.

## Smierć

### 20 ludzi pod śniegiem

Le Cap, 19. 8. (PAT.) W miejscowości Mont aux Sources w Natalu znaleziono zwłoki 20 krajowców. Krajowcy ci, powracając do domu po pracy w kopalniach, zaskoczeni zostali przez straszliwą burzę śnieżną, która spowodowała ich śmierć. Według przypuszczenia zwłoki leżały na miejscu wypadku od 6 tygodni.

## Berlin—Tokio

Do lotu wystartowała niemiecka lotniczka

Berlin, 19. 8. (PAT.) Wczoraj rano wystartowała do lotu Berlin-Moskwa-Tokio lotniczka niemiecka Etzdorf, która o godz. 8 przybyła do Królewca, skąd po zaopatrzeniu się w nowy zapas paliwa wyruszyła w dalszą drogę do Moskwy, dokąd przybyć ma jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

## Przechwyceni złodzieje węglowi

Łódź, 19. 8. (PAT.) Władze kolejowe od pewnego czasu zaniepokojone były systematyczną kradzieżą węgla z wagonów kolejowych na linii Zakowice-Borowa.

Wczoraj urządzono obławę na sprawców kradzieży. W wyniku tej obławy aresztowano 24 złodziei. Złoczyńcy rozuchwaleni kradli po 20 — 30 korców węgla z jednego pociągu. W pobliskim lesie znaleziono cały skład, w którym znajdowało się kilkadziesiąt korców węgla. Złodzieje sprzedawali ten węgiel okolicznym letnikom.

## Skazanie lotnika niem. za szpiegostwo

Berlin, 19. 8. (PAT.) Pilot samolotu pocztowego, który zestrzelony został 4. 7. r. b. w czasie przelotu nad Mongolją, skazany został przez sąd w Urdze pod zarzutem szpiegostwa na 5 lat więzienia. Samolot jest własnością niemiecko-chińskiego tow. komunikacji lotniczej „Eurazja”. Ambasador niemiecki w Moskwie podjął kroki, aby skłonić rząd mongolski do cofnięcia wyroku. Drugi lotnik niemiecki leży w szpitalu.

## Piorun w przewodnikach elektrycznych

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Podczas burzy w Babicach, piorun uderzył w przewodniki stacji elektrycznej spalając je. Okolica zasilana prądem z Babic jest pozbawiona światła. (w)

w dobrej wierze. Wiem, że nie uniknę kary, proszę więc tylko o łagodne jej zastosowanie.

Stefana czekało sześć miesięcy samotności...

19.

Dziwnym jakimś trafem, pewnego pięknego dnia wiosennego, spotkali się obydwa bohaterowie naszego opowiadania w tej samej właśnie malej, ubogiej cukierce, w której urodził się plan wielkiego wynalazku. Przy stolikach siedzieli prawie ci sami przygnębieni, beznadziejni ludzie.

— Tak, tak, dziwnie się plecie na tym tu bożym świecie, sentymentalizował Stefan. — I znowu siedzimy w tej budzie z pustkami w kieszeniach.

— Ale i bez niektórych złudzeń, — przerwał Adam.

— Wiesz, była to jakby podróż Sindbada do nieznanych krain. Podróż się skończyła, a Sindbad szczęśliwie wylądował u rodzinnego wybrzeża.

— Tak, tylko że ty wylądowałeś w kryminale, a ja w szpitalu...

— Masz rację. A z czego ty teraz żyjesz? — zapytał Adama.

— Udzielam lekcji bridża... A ty?

— Pracuję znowu u Kamienieckiego. Obciąża mi bestja 20% pensji za to, że siedziałem w kryminale. Ten plantator umie wykorzystać każdą możliwą szansę. Ech! wszyscy diabli... Kelner, proszę jeszcze dwie wyborowe...

KONIEC.



**KALENDARZYK**

Środa, 19 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4.41 — zachód 19.11 —  
długość dnia 14 godzin 30 min.  
Księżyc: wschód 12.21 — zachód 21.02 —  
przed I kwadrą.  
Kal. rzk.: Juljusz — jutro Bernard Op.  
Kal. słow.: Bolesław — jutro Sobiesław.

**Zebrańia**

- Dziś o 19 Tow. Kobiąt „Wzajemna Pomoc” w sali Domu Król. Jadwigi;
- o 19 Tow. Św. Władysława (Św. Łazarz), u p. Bohnowej, ulica Marszałka Focha 85;
- o 19.30 „Sokol” (sekcja lekkoatletyczna) — nadzw. zebranie w gospodzie sokolej przy Drodze Dębińskiej;
- o 19.30 Stow. Młodych Polek (Fara) — pogadanka III i IV zastępu w ognisku;
- o 19.30 Stow. Abstynentów przy III szkole wydziałowej w auli szkolnej.
- o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz) w ognisku;
- o 20 „Sokolice” (Św. Łazarz), u p. Smoczykowej, ul. Marsz. Focha 70;
- o 20 Klub Sportowy „San” w lokalu p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
- o 20 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. Dzieln. III Zamek, w lokalu „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5;

**Czytelnia dla Kobiąt**, ul. Kantaka nr 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19; zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

**Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego** (ulica Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Jana Sierodzkiego o godz. 17 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Katarzyny Wawrzyniakowej o godz. 17-tej z kaplicy Św. Józefa.

**Licytacje**

Dziś o 11 ul. Wroniecka 4 — kasa rejestracyjna, rozm. meble, biurka antyczne, obrazy, garnitury klubowe, kompl. sypialnia, 60 par obuwia damskiego, samochód.

**Teatr Polski**

DZIŚ — „Roxy”.

**Teatr Nowy**

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

**Krótkoterminowa pożyczka dla m. Warszawy**

Warszawa, 18. 8. (PAT.) „Express Por.” donosi, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmie w lombard znacznie większą ilość obligacji miejskiej pożyczki szkolnej i udzieli Warszawie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 5 milionów zł. Decyzja ta zapadła — jak donosi dziennik — w wyniku konferencji między min. spraw wewn. Pierackim a prez. m. Warszawy inż. Stomińskim.

**Krytyczny czwartek w Londynie**

Londyn, 19. 8. (PAT.) Dzisiaj o godz. 11 rano zbierze się rząd. Dzień czwartkowy uważany jest za krytyczny, gdyż w czwartek Mac Donald i niektórzy członkowie rządu odbędą konferencję z egzekutywą Partii Pracy i radą generalną Trade Unionów. Równocześnie w czwartek przywódcy liberalów będą poinformowani o planach rządu. Od stanowiska, zajętego w tej sprawie przez liberalów, zależy w znacznym stopniu dalszy rozwój wypadków.

**Straszny czyn obłąkanego**

Katowice, 19. 8. (PAT.) W tublinieckim zakładzie dla umysłowo chorych Eugenjusz Wiwicki, przebywający tam na kuracji, rzucił się w przystępie obłądzenia na pielęgniarkę i uderzył go 5-krotnie w głowę tępem narzędziem. poczem poderżnął mu nożem gardło. Po dokonaniu tego czynu obłąkany zbiegł w niewiadomym kierunku. Stan pielęgniarki jest beznadziejny.

**Zakończenie śledztwa w łódzkiej aferze biletowej**

Łódź, 19. 8. (Tel. wł.). Śledztwo w aferze fałszywych biletów kolejowych zostało już ukończony. W stosunku do 5 osób zamieszanych w tę aferę, sędzia śledczy zamienił środek zaradczy, sądząc, że sędziemu nie należy pójść na kaucję. Główni jednak bohaterowie afery oraz kierownik „Orbisu” Schirmer pozostają nadal w więzieniu.

**Delegacja polska do Genewy**

*Zwraca uwagę wielka liczba zastępców delegatów*

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). — Skład delegacji polskiej na zgrupowanie Ligi Narodów ustalono następująco: delegaci: min. Zaleski, Sokal oraz sen. Józef Targowski. Zastępcy: gen. Kasprzycki, b. min. Chodźko, poseł w Bernie Modzelewski, Szumlakowski,

radca Mühlstein, naczelnik wydziału strojów międzynarodowych Raczyński, radca ekonomiczny Roman oraz jedna kobieta, członkini delegacji Anna Szelałowska, przewodnicząca wydziału zagranicznego „sanacyjnego” Związku Pracy Obywatelskiej Kobiąt. (w)

**Echa plebiscytu pruskiego**

*Interpelacja w sprawie naruszenia swobody głosowania*

Pila, 19. 8. (PAT.) W sejmie pruskim i w radzie miejskiej w Pile nacjonalisci złożyli interpelację w sprawie dyrektora tutejszej policji dr Thiemanna, który po głosowaniu plebiscytem w sprawie rozwiązania sejmiku pruskiego przysłał do biur wyborczych w Pile urzędników policji kryminalnej. celem sprawdzenia listy osób, które głosowały.

chciał stwierdzić, czy głosowali dwaj zamiejscowi komuniści, interpelanci zaś twierdzą, że dr. Thiemann, który jest socjalistą, chciał stwierdzić, którzy urzędnicy głosowali za rozwiązaniem sejmiku.

Sprawa urasta obecnie do rozmiarów skandalu politycznego, gdyż nacjonalistom chodzi o skompromitowanie przeciwnika politycznego.

Dyrektor policji tłumaczy się, że

**Wykrycie organizacji komunistycznej obejmującej całą Azję**

Szanghaj, 19. 8. (PAT.) Energetyczna działalność władz Koncesji Międzynarodowej doprowadziła do wykrycia organizacji komunistycznej, zakrojonej na olbrzymią skalę. Organizacja obejmowała niemal całą Azję.

W ręce władz wpadły dokumenty, świadczące o rozległej działalności organizacji i o ogromnych sumach, które mieli rozporządzać. Prawdopodobnie nastąpi szereg aresztowań w Japonii, Indochinach itd.

**B. dyktator przed sądem wojskowym**

*W czasie rozprawy ujawniono nowy plan zamachu — Liczne aresztowania w Kownie*

Ryga, 19. 8. (PAT.) Z Kowna donoszą, że w czasie wczorajszej rozprawy Waldemaras domagał się umorzenia swej sprawy z powodu pogwałcenia w toku dochodzeń wstępnych, przepisów prawnych. Sąd wojenny wniosek ten odrzucił. Zachowanie się Waldemarasa jest bardzo agresywne. Między nim a przewodniczącym sądu do-

chodzi często do scysyj. Waldemaras operuje bogatym materiałem. Na wczorajszym posiedzeniu sądu ujawniono istnienie nowego planu zamachu, wobec czego nocą dokonano szeregu aresztowań. Gmach sądu jest w dalszym ciągu otoczony policją. Do wnętrza nie wpuszczają nikogo.

**„Stowarzyszenie dla wyzysku bezrobotnych”**

*Wyrok zasądzający oszustów*

W swoim czasie grasowała w Poznaniu sprytnie zorganizowana szajka oszukańcza, która z niezwykłą wprawą nabierała ludzi naiwnych, mniej roztargniętych, idących na lep słodkich słówek oszusta. Mamy tu na myśli dziś już nieżyjącego Płotkowiaka, który przy udziale kilku zaufanych, jak Kaz. Borowczyka, M. Kutznera, b. kupca, Pichela i A. Szajkowskiego, stworzył biuro pod nazwą: „Stowarzyszenie Robotników Zachodniej Polski”. Pod płaszczykiem tego właśnie biura uprawiano niecną robotę: bez najmniejszych skrupułów zabierali oszuści najbardziej szkodliwym istotom, szukającym pracy, ostatnie zaoszczędzone grosze. Oszuści, chcąc jaknajwięcej ściągnąć zainteresowanych, ogłaszali się w miejscowych gazetach. Frapująca treść tych ogłoszeń poszukiwała, albowiem do „biura” napływać zaczęli bezrobotni w nadziei, że wreszcie skończy się bieda, bo znowu będzie praca. Posady były niezłe i można je było objąć — cóż, kiedy chcąc uzyskać taką posadę, trzeba złożyć kaucję — stanowiska bowiem do objęcia są zbyt poważne i odpowiedzialne. Na takie dictum „prezesa”, ten i ów się zastanowił i wreszcie po wielu perypetjach zdobył żądane pieniądze i złożył je jako kaucję.

Tak tedy do kasy „stowarzyszenia” stale wpływały pieniądze kaucyjne. a deponentom kazano czekać. Niebieszcz ci ptaszkiwie obfite zbierali plony, wciąż bowiem nowi zgłaszali się z gotówką interesenci. Oszuści za to bawili się wesoło, a w objęciu ze swoją klientelą udawali zawsze uprzejmych i usłużnych, — tak, iż niejedni ani przypuszczali, że dostał się w szpony perfidnych oszustów. Aż wreszcie bomba pękła. Po niewczasie zaczęli się domyślać liczni deponenti kaucyjni, że stali się ofiarami wyzyskiwaczy. Sprawa nabrała rozgłosu i zajęła się nią policja.

Oczywiście, że po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono oszustwo i wo-

bec tego oszuści powędrowali do aresztu śledczego.

Na wczorajszej rozprawie ujawniono, że suma sprzeniewierzona sięga 10 tys. zł. Jako świadków powołano około 50 ofiar, ludzi ciężkiej pracy, którzy ostatnie swe oszczędności dali oszustom. Stwierdzono też, że oszukańcza spółka otworzyła oddziały we Wrześni i Lesznie. Tam łapano naiwnych obietnicą pożyczki pod warunkiem zapisania się na członków i wpłacenia odpowiedniego wpisowego. Przeprowadzona rozprawa sądowa wykażała winę oskarżonych. Prokurator Meczfeldowski domagał się przykładowego ukarania podsądnych, wnosząc dla Borowczyka 5, Kutznera 3, Pichela półtora roku, a Szajkowskiego pół roku więzienia. Oskarżeni zwalali całą winę na zmarłego Płotkowiaka, przez którego zostali przyjęci na pensję w wysokości 250 zł miesięcznie. Wczoraj o godzinie 16 ogłoszono wyrok, mocą którego Borowczyk zasądzony został na 3 lata, Kutzner na rok i miesiąc, Pichel na 8 miesięcy więzienia. Szajkowskiego sąd dla braku dowodu uwolnił. — Wszystkim policzono areszt śledczy. Dla Borowczyka, który wielokrotnie już był karany za kradzież, paserstwo i fałszowanie dokumentów, sąd nie zastosował żadnych okoliczności łagodzących. (z)

**Pod kopytami koni**

Na ul. Św. Marcina obok budującego się gmachu parafjalnego doszło wczoraj w południe do poważnej katastrofy. Oto w chwili, gdy nadjeżdżał wóz z ceglami, zaplątało się nagle 2 chłopczyków pod konie. Wozu nie było można zaraz zatrzymać i koła przeszły tuż obok leżących chłopców, którzy odnieśli tylko lekkie okaleczenia. Niechaj wypadek powyższy będzie przestrożą dla matek, aby bez dozoru nie puszczały dzieci na ruchliwej ulicy. (z)

**Śmierć czycha wszędzie**

Na udar serca zmarła nagle przechodząca ul. Północną Józefa Grygiel, lat 57, zamieszkała przy Małych Garbarach 7. Zwłoki odstawiono do kostnicy. (z)

**Straż ogniowa do wszystkiego**

Przy ulicy Grudzieniec sunęło autotaksówka nr. 156. Nagle w pobliżu domu nr. 47 samochód ugrzązł w poprzek wykopanym rowie i ani rusz. Trzeba było dopiero przywołać straż ogniową, która uwolniła taksówkę z uwięzi. Jak nas informują, zaszło już kilka podobnych wypadków. Należałoby zatem postawić jakiś przyrząd ostrzegawczy, aby uniknąć nieszczyśliwych wypadków. Ugrzęźnięcie w kanale nie należy bynajmniej do przyjemności i niepożądana tego rodzaju zabawa połączona jest zawsze z kosztami. W interesie bezpieczeństwa leży, aby jaknajwcześniej usunięto przykrą pułapkę. (z)

**Napad rabunkowy na szosie**

Na szosie, prowadzącej do Wrześni, napadnięty został wczoraj przez dwóch bandytów rowerzysta W. Dzieciela. Bandyci, zmusiwszy Dzieciela do zatrzymania się, zabrali mu rower, poczem w nieludzki sposób go pobili. — Dzieciela, zebrawszy resztki sił, począł uciekać. Rabusie dali jeszcze za uciekającym kilka strzałów, które na szczęście chybiły, poczem zabrawszy rower, oddalili się śpiesznie. Zawiadomiona o napadzie rabunkowym policja wszczęła energiczne dochodzenia w kierunku ujawnienia sprawców. — Wkrótce też jeden z nich, mianowicie Andrzejak, zamieszkały w Wrześni, został ujęty i osadzony w areszcie. Policja jest także na tropie drugiego napastnika. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. (z)

**Nawpół przecięty przez wagon kolejowy**

Na torze w pobliżu stacji kolejowej Orzechowo w powiecie wrzesińskim, znaleziono na wpół przecięte przez koła wagonu zwłoki mężczyzny. Dochodzenia ustaliły, że był to robotnik St. Pluta, pochodzący z Gniezna. Nie stwierdzono, w jakich okolicznościach zginął tragiczną śmiercią Pluta; istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wdrapał się on na pociąg towarowy i przytem spadł na tor, gdzie znalazł śmierć. (z)

**Z WIELKOPOLSKI**

— **Kępno.** (Kradzież.) Z warsztatu obuwniczego p. Stanisława Chlebowskiego, zamieszkałego w Kępnie, przy ulicy Dworcowej, skradziono ostatnio kilka par trzewików damskich, oraz jedną parę butów. Dochodzenia w toku. (ck)

— **Gnieznowo.** (Samobójstwo.) W dniu 13 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się 52-letni Józef Nowacki. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (z)

**TEATRY ŚWIETLNE**

**Kino „Harfa”** wyświetla film pod tytuł „Grzech kusi”. Mary i Gwen, chociaż były siostrami, miały całkiem odmienne charaktery. Gwen tańczyła jako girls w kabarecie i wiodła lekkomyślny tryb życia; Mary roznosiła papierosy w tym samym kabarecie, ale zaczęła męskie zaw sze z taktem potrafiła odpalać, oszczędzała, składając pieniądze w banku. Pewnego razu napadł Mary apasz Red i zabrał jej 10 dolarów. Energiczna Mary uderzyła go tak silnie w głowę, że stracił przytomność. Mary zaopiekowała się nieprzytomnym i tak powstała wzajemna ich sympatja. Przez nieporozumienie Mary i Red posiadają się wzajemnie o zdradę, ale wszystko się wyjaśni i zakończy szczęśliwie, okupione tragiczną śmiercią biednej Gwen.

Film ten jest typowym produktem porządnej roboty amerykańskiej. W rolach głównych oglądamy Normę Shearer i Gwen Lee (z pochodzenia Polkę).

Uzupełnia program świetna groteska p. t. „W poszukiwaniu spodni”, dedykowana tym, którzy nie umieją uszanować spodni. (Ga.)

**Kino „Aurora”** wyświetla film pod tytuł „Płonąca granica”. Jest to t. zw. dramat z dzikiego zachodu z romantycznych czasów walk pierwszych osadników z plemionami indyjskimi.

Film jest w swoim rodzaju dobry. Na podkreślenie zasługują ładnie zrobione sceny z olbrzymim stadem rozpedzonych bizonów. W rolach głównych oglądamy: Williamą Boyed, Marqueritte de la Motte, J. Farrel Mc. Donald i Jacka Hoxie.

Uzupełnia program amerykańska groteska „dziecięca”. (Ga.)



## Wszystko jest jaknajlepiej

... jeżeli tylko nie opuszcza się rąk bezradnie, jeżeli walczy się o swój cel i konsekwentnie dąży się do osiągnięcia swych zamiarów. To też para biedaków, rozchodząca się na początku komedji muzycznej „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”, połączy się na nowo po całym szeregu przezabawnych perypetyj i zdobędzie nietylko bogactwo, ale przede wszystkim szczęście — a kapryśna milionerka — potrafi także pójść za głosem swego serca.

Publiczność oklaskująca spontanicznie znakomity ten spektakl, wystawiany na deskach Teatru Nowego, wynosi moc przemilych wrażeń, a melodyjna muzyka Spoliańskiego dostarcza melomanom całego szeregu muzycznych przeboi.

Świetny zespół — efektowne dekoracje i piękny taniec przyczyniają się do pełnego powodzenia tej oryginalnej nowości.

## Wesoła premjera

Dużo beztrudniejszą zabawę przygotowuje Teatr Polski dla swych bywalców ostatnią premjerą letniego sezonu, która się ukaże po raz pierwszy w piątek, 21 b. m.; będzie to rozśmieszająca do łez całym szeregiem kapitalnie komicznych typów i sytuacji farsa wiedeńska „Skandal u Ropferów”, która niewątpliwie osiągnie rekord wesołości, prześcigając swym humorem nawet „Hiszpańską muchę”. Wyreżyserowana przez p. Nowackiego farsa otrzymała doborową obsadę z pp. Sachnowską, Wierzejską, Liebekówną, Sierską, Nowackim, Piotrowskim, Przysańskim, Tyleczyńskim i t. d. w rolach głównych.

## SPORT

### Lekka atletyka

Nadzwyczajne walne zebranie sekcji lekkoatletycznej „Sokoła” odbędzie się

dziś o godz. 19,30 na boisku. Na porządku obrad uzupełnienie kierownictwa i referat. Druhny i starsi druhowie mile widziani.

## Pływanie

Zawody Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła” przyniosły następujące wyniki: — sztafeta 5x50 m: 1) Poznań w czasie 3:08.1, 2) Poznań II, 3) Leszno, 100 mtr. wznak: 1) Jan Garnarz (Poznań) 1:40.5, 2) Marjan Filipowski, 3) Wł. Lewandowski, 100 m styl dowolny: 1) Wł. Lewandowski 1:23.2, 2) Chmielewski, 3) Garnarz, 200 m styl klas.: 1) Garnarz 3:26.3, 2) Marjan Filipowski, 3) Grześkowiak, Zawody druchen — 100 m wznak: 1) Krystyna Krausówna (Poznań) 2:04, 2) Jadwiga Ostrowska (Gniezno), 100 m dow.: 1) Krausówna 1:55.1, 2) Przybylińska (P.), 3) Kujawińska (Gniezno), 100 m klas.: 1) Krausówna 1:55.1, 2) Przybylińska, 3) Kujawińska.

W zawodach wewnętrznych sekcji pływackiej poznańskiego okręgu zwyciężył w biegu na 1500 m Jan Garnarz w czasie 29:16, 2) Lewandowski, 3) St. Konieczny, 400 m dow.: 1) Garnarz 7:23.1, 2) Grześkowiak, 3) Konieczny.

Młodzież — 50 m dow.: 1) Marciniak, 2) Bober, 3) Szulc, 100 m klas.: 1) Bober 1:59, 2) Szulc, 3) Piecuch, 50 m dow.

druhen: 1) Krausówna 45.3 sek., 2) Przybylińska.

W punktacji ogólnej zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce dh. Garnarz Jan, zdobywając piękny puchar wędrowny, ofiarowany przez p. Bambara junj. — firma jubil. ul. Połwiejska.

## Z TEATRÓW

— \* Z Teatru Polskiego. Jeszcze dwa razy tylko ukaże się śliczna komedja angielska o współczesnym Kopciuszku-smyku „Roxy” na scenie Teatru Polskiego. — Sztuka ta zdobyła sobie olbrzymi sukces swymi pierwszorzędnymi zaletami, jak i dzięki wyborowej grze całego zespołu z pełną czarą przedstawicielką roli tytułowej p. Jadwigą Zaklicką. Ostatnie dwa przedstawienia odbędą się w środę i czwartek.

— \* Z Teatru Nowego. Dziś oraz w dni następne stale entuzjastycznie przyjmowana komedja muzyczna p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, pełna niezwykłej werwy, błyskawicznego tempa i współczesności, a okaziona świetną i czarującą muzyką Spoliańskiego, znakomita obsada w osobach pp. Jedyńskiej, Piaskowskiej, Sroczyńskiej, Bystrzyńskiej, Kadena i Mazanka. Efektowne, modernistyczne dekoracje p. Kobrynia przy-

czyniają się do pełnego sukcesu tej niezmiernie interesującej inowacji scenicznej.

## Telegramy niedoreczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6, I piętro, pokój 123, Telefon 5700.

1. Paris — Lipkowska, Poznań.
2. Wien — Potworowski, hotel Bazar.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Londyn za zł 1 ft. szterl. 43.37; Nowy Jork za 100 zł zł 11.22; Praga wypłaty na Warszawę za 100 zł 376.95—378.95; Wiedeń czeki za 100 zł 79.48—79.76; Berlin za 100 zł noty grube 47.325; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.325; Gdańsk za 100 zł 57.64 do 57.76; wypłaty na Warszawę 57.62—57.74.

### GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Zboże: — Zyto 21.00—21.50; otręby żytnie 13—14. — Reszta notowań bez zmiany. Obroty średnie, tendencja spokojna.

## Notowania dewiz z dnia 18 sierpnia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.62	47.325	43.37	11.22	—	378.95	57.60	79.76
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.325	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.83	—	—	—	—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.53	23.75	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.74	34.88	13.93	355.—	—	71.55	99.20
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.578	316.75	0.59	15.15	20.18	3.06	4.22
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.57	27.90	17.47	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gld. hol.	360.—	—	170.12	12.04	40.33	1029.—	—	207.20	287.60
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	112.71	18.17	26.73	—	—	137.35	190.70
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl	43.38	25.03	20.492	—	4.85	123.95	164.34	24.96	34.61
Nowy Jork	1 1/2	8,91,41	1 dolar	8.925	—	421.70	485.91	—	25.50	53.81	513.—	712.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc	35.—	—	16.535	123.96	3.92	—	132.58	20.14	28.—
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.49	164.—	2.96	—	—	15.22	21.11
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	22.09	92.88	5.23	133.55	177.06	26.88	37.20
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.90	—	82.04	24.98	19.45	498.—	658.75	—	138.95
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	112.76	18.16	26.75	683.25	—	137.50	190.60
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	125.50	—	59.29	34.55	14.05	—	475.20	72.20	—

## Lokal handlowy

obszerny, z dwoma oknami wystawowymi i obszernymi piwnicami, przy głównej arterji komunikacyjnej w centrum miasta Poznania, natychmiast do wynajęcia wprost od właściciela domu. Tylko poważne oferty z podaniem branży, prosimy kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 10 527

## Okazyjna sprzedaż.

Kompletne urządzenie drukarni, składającej się z: maszyny pospiesznej (70 x 100) z motorem elektr., tygla z motorem elektrycznym, bostonki, maszyny do krojenia papieru, perforówki, maszyny do zycia bloków, kompl. zerni ca. 3.000 kilo pisma.

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 10 536.

## Bank Ludowy w Świętochłowicach

Sp. z odp. nieogr.

poszukuje zaraz względnie od 1 września b. r. na stanowisko

## członka Zarządu

wykwalifikowanej sily fachowej. Kandydaci, mogący wykazać się wszechstronna praktyką bankową, w szczególności praktyką w Spółdz. Kredytowych, zechcą przesłać swe zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw, oraz z podaniem referencji pod adresem: **Michał Walecki, Świętochłowice, ul. Długa 56, Prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Świętochłowicach.** zw 10 532

### 1 SPRZEDAŻE

3 pokojowe mieszkanie całkowicie urządzone przy ul. Gwarnej za zgodą gospodarza zaraz do sprzedania. cena 5000 złotych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 340

### Za bezcen — urządzenie

składowe z lustrami pod szkłem sprzedą kiosk. Wodna 23 (ul. Słusarska). zdwp 51 621

### Kolonjalję

z mieszkaniem, centrum Gniezna za 3000 zł sprzedam. Spieszne oferty Kurjera Poznańskiego. Gniezno 205. nw 5060

### 11 POKOJE UMEBL.

#### Pokój

z utrzymaniem dla 1-2 gimnazjalstek, Ogrodowa 9, II. piętro, prawo. np 5 064

### 22 ROZMAITE

#### 9.80 zł

podpiecznia na kółdre strojne z klocka od 12.50, powleczenia na poduszke od 2.60, poduszka strojna od 3.90, poduszka strojna z fałbana od 6.90, powleczenia na pościel od 7.90, garnitury pościelowe i komplety strojne podpinkowe w wielkim wyborze stale na składzie. Fabryka Bielzyny, J. Schubert, Poznań, ul. Wrocławska 3. Przyjmuje się asygnowany Tow. „Kredyt”. Pw 5 714-51,47

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### Nauczycielka

domowa szuka posady od 1. 9. przygotowuje klasy wstępne i 3 kl. gimn. udziela gry na fortepianie i języka francuskiego — Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 51 345

#### Bufetowa

poszukuje posady branża obojętna, dobre polecenia z długoletniej obecnej posady. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 50 996

#### Posady

szuka emeryt straży granicznej, żonaty, inkasenta, woźnego, gajowego lub innej za mniejszym wynagrodzeniem. Oferty Kurjera Poznańskiego rw 2 374

#### Pielęgniarka

do dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 50 873

## Przedpłata

na wrzesień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agenciach w miesiące zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeskódk w zakładzie, strażków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc wrzesień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc wrzesień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia